Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 43. Lwów, Sroda dnia 21. lutego 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcz... 6.300 M... do dom... z przes... 7.000 M... państw...
CENA ...
300 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.
Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Zajmowanie pasa neutraln.

Działa litewskie wstrzymały akcję polską.

Polskie noty protestujące do Ligi Narodów. Wpływy litewskie w Paryżu silniejsze od nich.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat.). Wobec podanych przez poselstwo litewskie w Paryżu wiadomości o bardzo krwawych incydentach, jakie miały rzekomo zajść w czasie zajmowania pasa neutralnego między Polakami a Litwinami, przedstawiciele prasy obcej zwrócili się do gen. Sikorskiego z prośbą o wyjaśnienie.

Prezes Rady Ministrów oświadczył: Część przyznanego nam przez Ligę Narodów pasa neutralnego została zajęta jedynie i wyłącznie tylko przy pomocy policji i dwóch baonów straży celnej, które objęły służbę na nowej linji demarkacyjnej. Siły te były i są o wiele słabsze, aniżeli wymagała tego sytuacja. Pomimo mandatu do rozbrojenia band litewskich rząd polski nie użył ani jednego żołnierza, by przez czysto administracyjne traktowanie sprawy dać dowód swej jak najdalej posuniętej pokojowości. O masowych starciach i regularnych potyczkach nie może być przeto na terenie pasa neutralnego mowy.

Przy obejmowaniu jego zostały tylko rozbrojone bandy szaulisów, a dziś należy stwierdzić, **napady regularnych oddziałów litewskich na policję i żołnierzy celnych. Dwóch zabitych i 16 rannych.** oto są straty, jakie po polskiej stronie dotychczas poniesiono. Nadawanie tym incydentom jakiegokolwiek charakteru działań wojennych jest pozbawione wszelkiej podstawy.

Z całą stanowczością oświadczam, że rząd polski okazał do tej chwili jak najdalej posunięte umiarkowanie. **Nie jest rzeczą wykluczoną, że policja i baony celne będą musiały cofnąć się przed atakiem regularnych oddziałów litewskich.** Zadaniem bowiem oddziałów policji nie jest walka regularna. Oczywiście **Polska nie będzie mogła tolerować na swojem pograniczu tego uporczywego i nie dającego się pokonać dla siebie stanu.** Litwa zaś kowieńska jedynie i wyłącznie poniesie odpowiedzialność za dalsze wypadki, które z niezrozumiałem dla mnie szaleństwem prowokuje.

NOTY POLSKIE DO RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Pat.) Dnia 17 bm. wysłał delegat polski przy Lidze Narodów dwie depesze na ręce sekretarza generalnego Ligi, zwracając uwagę członków Ligi Narodów na agresywne zachowanie się Litwinów wobec wykonania uchwały Rady Ligi z 3 bm. dotyczącej podziału pasa neutralnego. W depeszach tych cytuje delegat Polski następujące fakty: W Kownie rozlepiono odezwę strzelców kłajpedzkich życzącą **powodzenia strzelcom litewskim na froncie wileńskim.** W okolicy Koszedar tworzy rząd litewski nowe oddziały partyzanckie. Wyszkoleniem tych oddziałów zajmują się oficerowie niemieccy. W okolicy Oran zgromadzili Litwini znaczniejsze oddziały swoich partyzantów. Pomiędzy wziętymi do niewoli partyzantami litewskimi zauważono żołnierzy i oficerów 12 pp. litewskiego oraz ochotników niemieckich.

FAŁSZYWY ALARM RZECZYPOSPOLITEJ

Wilno. (Pat.) Polska Ag. Tel. jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość „Rzpltej" z 18 bm. o rzekomem wycofaniu się władz polskich z b. pasa neutralnego, na wschód od linii kolejowej, jest niezgodna z prawdą. Opuściliśmy jedynie Strzelciszki, Zylinki, gdyż władze administracyjne nie mogą urzędować pod ogniem artylerji. Na innych odcinkach panuje zupełny spokój. W okręgach niemeńskich i trockim zajęliśmy wszystkie miejscowości przyznane nam na mocy uchwały Rady Ligi Narodów. —

LITWA MOBILIZUJE.

Kowno. (Pat.) 18 bm. rozlepiono obwieszczenia wzywające rocznik 1902 do stawienia się do szeregów wojskowych w dniach od 15 do 21 lutego. Oficjalnie komunikują, że chodzi tu o zarządzenie, które miało być przeprowadzone już we wrześniu z. r.

P. ZAMOYSKI USPRAWIEDLIWIA SIĘ PRZED POINCARE'M.

Paryż. (Pat.). Havas donosi, że Poincare przyjął 19. bm. ministra Zamoyskiego, który zaprzeczał pogłoskom o wkroczeniu Polaków na terytorjum Litwy.

Plan walki z drożyzną.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną T. Hartleb, przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, wobec których rozwinął plan działania. A więc do kompetencji jego należy przedewszystkiem prawo veta przy udzielaniu pozwoleń na wywóz zagranicę, prawo zgłaszania opinji do poszczególnych ministerstw w kwestji ustalenia zmian celnych i taryfowo-przewozowych, na wniosek jego udzielane będą kredyty kooperatywom i instytucjom samorządowym. Również na jego wniosek przyznawane będą ulgi taryfowe i celne, dalej komisarz posiada prawo kontroli cen tych gałęzi przemysłu, które korzystały z kredytów państwowych, prowadzi walkę z nielegalnym przywozem, czyli szmuglem, uczestniczy z głosem doradczym w komitecie ekonomicznym rady ministrów i ma prawo wnoszenia sprzeciwu odnośnie do uchwał komitetu ekonomicznego, które godzą w zasady walki z drożyzną. Zresztą dodać należy, że pod względem służbowym podlega min. spraw wewn.

W myśl tych kompetencji pierwszem zadaniem komisarza do walki z drożyzną będzie zamknąć granicę dla artykułów pierwszej potrzeby, a więc żyta, owsa, pszenicy, trzody, koni, tłuszczów i mięsa, dla utrudnienia przywozu do Polski obcych walut, uzyskanych ze sprzedaży wywiezionych artykułów. Co się tyczy jęczmienia, jaj i cukru, będą stosowane ograniczenia wywozu. Dla walki ze szmuglem urzęduje w Gdańsku specjalna komisja. W tych dniach rozpoczną czynności podobne komisje na granicy Czechosłowacji i Śląska. Lotny oddział kontrolny będzie operował na linjach kolejowych nadgranicznych.

Na pomoc kredytową dla kooperatyw i instytucji samorządowych rząd przeznaczył znaczne sumy, celem nasycenia rynku artykułami pierwszej potrzeby.

W zakończeniu wspomniał komisarz Hartleb o akcji społeczeństwa. Bez jego poparcia cała akcja walki z lichwą musi utknąć.

Groźna fala imigracji żydów ros. do Polski.

Przyczyny ucieczki żydów z republik sowieckich. — Biura imigracyjne w Płoskirowie i Kamieńcu. — Tłumne przekraczanie granicy polskiej przez żydów. — „Komitety amerykańskie" w Małopolsce Wsch. — Niepokojąca bezradność czy przekupstwo władz pogranicznych. Kolejarze na usługach imigrantów żydowskich.

(Korespondencja własna).

Pogranicze polsko-sow., w lutym.

Żydostwo rosyjskie, orjentując się widocznie dobrze w dokonującej się zmianie nastrojów mas rosyjskich i bacząc na to, że władze sowieckie mogą się w krótce okazać bezsilne wobec rosnącej na terenach Rosji fali antysemityzmu, rozpoczęło tłumną imigrację z ziem rosyjskich. Ruch imigracyjny objął przedewszystkiem wzbogacone elementy żydowskie, wobec których rząd sowiecki zajmuje coraz bardziej zdecydowaną postawę, dążąc do ograniczenia ich swobody handlowej i zagarnięcia zebranych przez nich kapitałów w złocie i kosztownościach. Ruch imigracyjny zaznacza się ponadto wśród żydowskich funkcjonarjuszy instytucji sowieckich. — Przyczyną tego jest obawa przed ewentualnym przewrotem w Rosji, który w pierwszym rzędzie dotknąłby w okrutny sposób żydów, jako tych, których opinja mas rosyjskich coraz silniej uważa za czynnik destrukcyjny i źródło wszystkich nieszczęść doświadczonych przez Rosję w latach wojny, rewolucji i w okresie porewolucyjnym.

Nie mogę wdawać się na tem miejscu w bardziej szczegółowe omawianie owych przyczyn, powodujących ruch imigracyjny żydostwa; wystarczy stwierdzić, że on istnieje, i skierowany jest przedewszystkiem na ziemie Polski. To wystarcza chyba, by zagadnieniem tym się zająć bliżej tembardziej, że dotychczasowy element napływowy ciągle jeszcze u nas się znajduje, a już nowa fala imigracji nam grozi.

Organizacją przedostawania się żydów z Ukrainy do Polski zajmują się między innemi specjalne biura transportowe w Płoskirowie i Kamieńcu. Biura te posiadają tajne agentury w Polsce. Zadaniem biur jest dostarczenie imigrantom odpowiednich, oczywiście podrobionych, bądź też na obce nazwiska wystawionych dokumentów, w wyrabianiu których współdziałają wy mienione agentury po stronie polskiej. Na czele organizacji transportowej w Płoskirowie stoją żydzi. Kantor, Schilman i Szwarcman, którzy posiłkują się swymi krewnymi w Wołoczyskach, Podwołoczyskach a nawet we Lwowie. Owi pomocnicy po polskiej stronie mają za zadanie: dać imigrantowi przytułek, w razie potrzeby ułatwić mu wydobycie potrzebnych dokumentów, oraz ułatwić dalszą podróż w głąb Polski.

Bardzo „sprawnie" funkcjonuje biuro transportowe w Kamieńcu, kierowane przez żydów: Weismana, Sternika, Kantora i Kleinmana. W robocie swej posługują się oni szerokim kołem krewnych i znajomych, znajdujących się w miejscowościach pogranicznych nad Zbruczem oraz w dalszych częściach Polski. Agenci biura kamienieckiego, rekrutują się z polskich żydów, czuwają nad pomyślnem przekraczaniem imigrantów przez Zbrucz, co ostatnio ułatwione było z powodu zamarznięcia rzeki, następnie zaś skierowują imigrantów do Czortkowa. Tam zaś istnieje komitet żydowski, mieniący się amerykańskim, który wydaje „poświadczenia", że imigrant „zamierza udać się do Palestyny lub Ameryki". Podobny proceder odbywa się ponoś również w „amerykańskim komitecie żydowskim" we Lwowie, na podstawie którego poświadczeń imigranci żydowscy otrzymują z Dyrekcji Policji terminowe pozwolenie na pobyt. Pozwolenie terminowe z kolei udaje się prolongować, a często uzyskują imigranci najróżnorodniejszemi drogami dokumenty, zezwalające na stałe osiedlenie się w Polsce. Jak się dowiaduję drogą pośrednią, to we Lwowie zdołało się w ostatnim czasie zainstalować w drodze omówionej metody około tysiąc imigrantów żydowskich z Urainy.

Przekraczanie przez imigrantów Zbrucza odbywa się zazwyczaj drogą nielegalną. Ruch imigracyjny jest jednak znaczny i władze pograniczne mają możność go stale obserwować, nie widzi się jednak żadnego przeciwdziałania Przeciwnie stwierdzam fakta wprost zdumiewające. Oto 9. bm. przekradła się przez Zbrucz znaczniejsza parja żydów ros. Przenocowali oni w Skale a dn. 10 bm. w biały dzień na oczach miejscowej policji, pojechali na dwu furmankach do Borszczowa. Nikt ich nie zatrzymywał ani nie indagował. Podobne fakta zaszły w Skale dnia 11. i 13. bm. Opinja miejscowa mówi, że szereg funkcjonarjuszy policyjnych jest poprostu w zmowie z agentami żydowskimi, którzy działają przekupstwem. Przekupstwem również udaje się żydom nakłonić kolejarzy do skrytego transportowania imigrantów w pociągach. Niektórzy przekupieni kolejarze przewożą imigrantów w separatkach kolejowych lub w wagonach pakunkowych.

Przy powyższych uwagach pominąłem dane szczegółowe, oraz nazwiska tych osób, które w miejscowościach pogranicznych ułatwiają lub tolerują emigrację żydów ros. do Polski. Szczegóły tej sprawy, jak spodziewać się należy, znane są naszym władzom administracyjno-policyjnym.

Nastąpić powinna szybka i radykalna interwencja władz wyższych. W tej nadziei wstrzymuję się na razie od imiennych oskarżeń tych osób, które współpracują w akcji, grożącej nowym napływem elementu, najbardziej dla państwa niepożądanego. **N.**

Przegląd światowy.

GDAŃSK A POLSKA.

Po powrocie z Paryża generalny komisarz Rzpltej p. Pluciński udzielił wyjaśnień „Patowi" w sprawie udziału Gdańska w kongresach międzynarodowych oraz kompetencji generalnego komisarza Rzpltej Polskiej w Gdańsku i przyjmowania statków wojennych obcych mocarstw w Gdańsku, obie strony porozumiały się tak, że Rada Ligi ograniczyła się do zatwierdzenia porozumienia co do udziału Gdańska w kongresach międzynarodowych. Gdańsk ma być osobno wymieniony w liczbie uczestników kongresu. Rząd polski zgodził się na to na mocy art. 102 traktatu wersalskiego, że Gdańsk tworzy odrębny organizm polityczny o chrakterze — wolnego miasta — pod protektoratem Ligi Narodów. — Gdańsk, odrębnie wymieniony będzie reprezentowany przez delegata mianowanego przez rząd polski.

Decyzja w sprawie kompetencji komisarza generalnego Rzpltej Polskiej w Gdańsku i zachowanie się tego komisarza przy sposobności przyjazdu do Gdańska statków wojennych obcych państw, nie odpowiada zdaniem rządu polskiego prawno-państwowym stosunkom Polski do Gdańska. Z tego powodu rząd polski wniósł rekurs do Rady Ligi Narodów przeciw tej decyzji.

O BEZPIECZEŃSTWO POLSKI I RUMUNJI.

(j) Na komisji rozbrojeniowej utworzono komisję, mającą się zająć szczegółowem badaniem projektu rozbrojeniowego lorda Roberta Cecila, obejmującego t. zw. wzajemne gwarancje.

Projekt ten spotkał się zawczasu z zastrzeżeniem p. Vivianiego, który ostrzegł komisję, aby pilnie i dokładnie zbadała niebezpieczeństwa, jakie on kryje. Viviani zwraca się głównie przeciw dwom punktom: 1) wątpi, aby Liga Narodów w ciągu

---

LOUIS HEMON. 33

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

— Nie w tym roku, panie Chapdelaine, nie tegorocznej zimy. Wszyscy odradzali mu ten krok, jako nierozsądny, odciągali go od tej podróży w czasie najsroższej zimy, w okresie Bożego Narodzenia, gdy śnieg w lesie leży na cztery stopy wysoko. I to puszczać się w drogę samemu! Ale on ich zbył śmiechem, mówiąc, że zna się z lasem, a odrobina trudu bynajmniej go nie przeraża i jest zdecydowany iść tutaj na święta. A tamtędy, którędy chodzą dzicy i on przejść potrafi. Tylko jak wam wiadomo, dzicy chodzą jedynie w większej gromadzie i z psami, Franciszek zaś ruszył w drogę sam, z łopatą jedynie, ciągnąc cały swój zapas żywności na malutkich saneczkach...

Nikt nie kwapił się, by mu przerwać, lub przyspieszyć rzucenie rozstrzygającej wiadomości, słuchano jego słów, jak się słucha opowieści, której rozwiązania wszyscy się domyślają, lecz nikt go nie zna napewno, a które nadchodzi zwolna, podobne do człowieka z zakrytem połą płaszcza obliczem.

— Przypominacie sobie, jaka była pogoda na tydzień przed świętami: przez parę dni padał gęsty bezustanny śnieg, a potem zaczęło wiać. Jest rzeczą pewną, że w czasie zawieci Franciszek znajdował się na terenie spalonych części lasu, właśnie wtedy, gdy straszny drobny śnieg tworzył tam jakby rafy morskie. W takich miejscach, o ile zawieja trwa dłuższy czas, nawet najdzielniejszy człowiek, nie ma wielkich widoków ocalenia. A pamiętajcie przecie, że wiatr północny wiał nieustannie przez trzy dni z taką siłą, że mógł pokaleczyć twarz.

— Tak. A więc..!

Bądź to monolog, który sobie był przygotował, nie był jeszcze ukończony, bądź też mówiący zawahał się, jak ma ułożyć te konieczne wyrazy, gdyż nie odpowiedział odrazu, dopiero po dłuższej chwili ciszy zniżonym głosem:

— Zaginął...

Ludzie całe życie spędzający na skraju lasów kanadyjskich, wiedzą, co znaczy to słowo. Młodzi zuchwalcy, których zawieja dopadnie w lesie, o ile raz stracą orjentację, nie powracają już. Czasami jakaś ekspedycja znajdzie ich zwłoki wiosną, gdy topnieją śniegi. Toteż sam ten wyraz w kraju Quebec, a zwlaszcza w dalekich północnych regionach, nabrał szczególnie groźnego znaczenia, gdyż aby zginąć, wystarczy stracić na jeden dzień kierunek w tych borach bez granic.

— Zaginął... Zawieja schwyciła go na zgorzeliskach lasu, gdzie zapewne popasał. Jest o tem wiadomość od dzikich, którzy znaleźli schronisko jakie sobie tam sklecił z gałęzi sosnowych. Raz nawet widzieli jego ślady. Udał się w dalszą drogę, gdyż miał mało pewnie żywności; a może i dlatego, by prędzej przybyć do celu. Ale czas był wciąż bardzo zły. Śnieg sypał, wiatr północny wiał. Najprawdopodobniej, nie mogąc zorjentować się wedle słońca, stracił kierunek drogi, gdyż dzicy widzieli jego ślady, oddalające się od rzeki Croche, wzdłuż której miał iść, i biegnące w kierunku północnym.

Nikt nie odzywał się dalej. Ani żaden z mężczyzn, którzy słuchali kiwając głowami w doskonałem zrozumieniu wszystkich szczegółów tej tragicznej ekspedycji; ani matka Chapdelaine, której ręce złączyły się na kolanach, jakby w niewczesnej modlitwie; ani Marja.

— Gdy tylko dowiedziano się o tem, natychmiast po ustaniu zawieji, ludzie z Ouatchouan wyruszyli na poszukiwania. Ale śnieg pokrył wszystkie ślady; po trzech dniach więc wrócili nic nie znalazłszy. Przepadł bez znaku.

Wszyscy powstali z westchnieniem. Historja była skończona. Istotnie, nie zostawało nic ponadto do dodania. Los Franciszka Paradis był tak okropnie zdecydowany, jakgdyby pogrzebano go na cmentarzu w Saint-Michel-de-Mistassini pośród śpiewów i błogosławieństw księży.

W izbie zapadło przygnębiające milczenie. Ojciec Chapdelaine pochylił się wprzód, oparłszy łokcie o kolana i zakładając machinalnie jedną rękę na drugą z ponurym wyrazem twarzy.

(C. d. n.).

czterech dni mogła wydać nieomylny wyrok, który z narodów jest napastnikiem, a który napadniętym; 2) sprzeciwia się rozbrojeniu obowiązkowemu państw podpisujących pakt rozbrojenia przed ustaleniem gwarancji. Takie rozbrojenie oddałoby armję polską i rumuńską na pastwę armji rosyjskiej nawet ograniczonej wedle przewidywań traktatu.

Sprawa traktowana musi być nie teoretycznie, lecz technicznie i to przez rzeczoznawców wojskowych, jedynie kompetentnych, którzy na sesję jesienną 1923 r. przygotowują raport.

NIEMCY O ZŁOTYM POLSKIM.

(B) „Berl. Tagbl.“ zwraca uwagę świata niemieckiego na nową reformę w Polsce. Wprowadzenie stałego miernika, opartego na teoretycznym złotym i cenie żyta, uważa autor za bardzo celowe, tem bardziej, że Polska jako kraj rolniczy ma do tego dostateczne podstawy. Autor wyraża żal, że Niemcy nie mogą się chwycić analogicznego środka, gdyż wprowadzenie teoretycznej marki złotej jeszcze bardziej obniży markę papierową.

Nasi paskarze **boją się miernika złotego**, jak djabeł wody święconej, gdyż nowa wartość nie pozwoli im na łowienie ryb w mętnej wodzie. Uczciwie pracująca część społeczeństwa powinna sobie zakarbować nazwiska wrogów złotego i piętnować ich na każdym kroku.

REPUBLIKANIE IRLANDZCY DALEJ WALCZĄ

(j) Wojska republikańskie irlandzkie nie złożyły broni, odrzuciły propozycję pokojową rządu i ogłosiły odezwę — wzywającą do wojny póki Anglja nie uzna zupełnej niepodległości Irlandji.

1) Zarząd okręg. woj. warszawskiego PSL., po rozpatrzeniu się w obecnej sytuacji stwierdza, że żądaniem sejmu i rządu jest uzdrowienie stosunków w administracji i gospodarce Rzpltej,

2) Z. O. domaga się skonsolidowania ruchu ludowego,

3) Z. O. potępia usiłowania prawicy, dążącej systematycznie do poderwania istniejących podstaw prawnych Rzpltej, oraz konstatuje, że demagiczna agitacja organów pracowicowych przyczyniła się do ohydnego czynu zamordowania prezydenta Narutowicza. — Zarząd potępia gloryfikację zbrodni.

4) Zarząd wzywa klub PSL. do jaknajszybszego uchwalenia ustaw samorządowych.

5) Z. O. wyraża pełne zaufanie prezesowi okr. Janowi Dąbskiemu, za jego stanowisko zajęte w klubie PSL. w sprawach politycznych.

6. Z. O. wyraża pełne zaufanie klubowi PSL. a dla prezesa Witosa wyraża głęboki szacunek.

Jak sprzedawano Śląsk górny?

(j) Sąd angielski zajmuje się obecnie senzacyjną aferą. Jeden z wybitnych polityków otrzymał obietnicę 250.000 funtów szterlingów za użycie całego swego wpływu, by rząd angielski skłonić do zajęcia stanowiska przychylnego Niemcom w sprawie Górnego Śląska. Szereg wybitnych firm zamieszanych jest w te targi, wobec tego uczyniono wszystko, co możliwe, aby sprawę załatwić polubownie, nie na drodze sądowej i nie nadać jej wielkiego rozgłosu. Pieniądze miały być, wedle doniesień „Reynolds Newspaper“ dostarczone przez rząd niemiecki za pośrednictwem banku amsterdamskiego.

Tragiczna śmierć czeskiego ministra.

Praga. (Pat.). 18. bm. b. minister finansów Raszin zmarł. (Jak wiadomo, zmarły minister padł ofiarą zamachu komunisty).

Jako następcę zmarłego min. Raszina wymieniają jego długoletniego pracownika, obecnego dyrektora „Živnostenska Banka“ dra Preissa.

Monarchizm w Austrji budzi się.

Krwawe walki ze socjalistami na ulicach Wiednia.

Wiedeń. (AW). Walki monarchistów z socjalistami przybierają tu coraz szersze rozmiary. W sobotę wieczorem w dzielnicy III. przyszło do krwawych zajść ulicznych, 1 robotnik zabity, 2 ciężko rannych. Zajścia te wywołały wielką senzację. Niektóre pisma bardzo ostro atakują rząd, zarzucając mu sympatje monarchystyczne, oraz monarchistów, że zamierzają na wzór monarchistów niemieckich terroryzować ludność. Policja aresztowała 12 monarchistów. Wzburzenie w kołach robotniczych rośnie. Przywódca socjalistów Bayer oświadczył, że socjaliści wszelki zamach na Rzpltą i klasę robotniczą krwawo odeprą.

Zmiana polityki angielskiej.

LIBERALI I LABOUR PARTY NIE UZNAJĄ AKCJI FRANCUSKIEJ.

Londyn. (Pat.). Poprawka partji liberalnej do adresu w odpowiedzi na mowę tronową, zawiera odnowę uznania działalności Francji w zagł. Ruhr, oraz wyraża życzenie oddania do rozstrzygnięcia Lidze Narodów sprawy odszkodowań i utworzenia specjalnej komisji, która określiłaby sumę, jaką Niemcy są w możności zapłacić, oraz spowoduje jej wypłacenie. Partja robotnicza popiera stanowisko partji liberalnej.

ROKOWANIA ANGIELSKO - FRANCUSKIE W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Londyn. (Pat.). Na posiedzeniu Izby Gmin 19. bm. przemawiali przedstawiciele opozycji Lloyd George i Fisher. Lloyd George zaznaczył, że mimo przyjaźni łączącej Francję z Anglją, nie jest rzeczą możliwą, aby Anglja aprobowała każdy krok rządu francuskiego. O ile obecna akcja Francji nie powiedzie się, to sytuacja stanie się krytyczną. Fisher poparł wywody L. George'a. Bonar Law oświadczył, że w chwili obecnej toczą się rokowania między rządem francuskim, a angielskim w sprawie odszkodowań. Premjer odmówił bliższych danych o rokowaniach.

NIEMCY CHWYTAJĄ SIĘ BRONI.

Berlin. (Pat.). Depesza „Wolffa“ z Essen: Niemiecki urzędnik policyjny 18. bm. zastrzelił oficera francuskiego.

Zarząd członków niemieckiej partji ludowej powziął rezolucję, głoszącą, że wobec tego, że bierny opór nie dał należytego wyniku, należy bierny opór zastąpić czynnym.

W Dortmund aresztowano większą liczbę urzędników niemieckich.

Ze spraw polskich.

ROZBUDOWA KOLEJNICTWA.

Warszawa. (Pat.) Minister kolei wystąpił na Radzie Ministrów z ogólnym planem inwestycji kolejowych, obliczonych na lat 10 i mających na celu podniesienie sprawności kolei. Opracowaniem szczegółów całego planu, z którym zapoznana będzie również państwowa Rada kolejowa zajęte są obecnie wszystkie departamenty ministerstwa.

UCHWAŁY PSL. OKRĘGU WARSZAWSKIEGO I UZNANIE DLA P. DĄBSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Na posiedzenie zarządu przybyło 60 delegatów ze wszystkich powiatów województwa warszawskiego. Obecni byli posłowie Anusz, Nawrocki i Cieplak. Obradom przewodniczył pos. Jan Dąbski, który wygłosił referat o becnej sytuacji politycznej, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której głos zabierało dwudziestu przeszło mowców godząc się solidarnie z przemówieniem pos. Dąbskiego, który **wykluczył jakąkolwiek możliwość sojuszu z Ch. Z. J. N.**

Powzięto następującą rezolucję:

Rocznica kopernikowska.

Lwów.

We Lwowie z łona uniwersytetu wyszła inicjatywa obchodu tej rocznicy we Lwowie i nawiązał się jeszcze w jesieni z. r. komitet utworzony z przedstawicieli nauki pod przewodnictwem prof. Grabowskiego. Praca komitetu dotychczas nie ukończona i dotychczas nie ustalona data obchodu, program którego obejmuje punkty następujące:

1) Uroczysta akademja w auli uniwesytetu, 2) wydanie księgi pamiątkowej obchodu, 3) wystawę dzieł, obrazów i innych przedmiotów, mających związek z Kopernikiem, 4) zainicjowanie odczytów o Koperniku we Lwowie i na prowincji, 5) utrwalenie plastyczne pamięci Kopernika wreszcie 6) zainicjowanie budowy obserwatorjum im. Kopernika we Lwowie. — Dziś, t. j. 19. b. m. odbyły się we wszystkich szkołach średnich obchody skromne, przeważnie siłami uczniów, bez zbytecznych parad.

Warszawa.

Uroczystości kopernikowskie w Warszawie rozpoczęły się 18. b. m. przy udziale przedstaw. władz i organ. naukowych i społecznych, nabożeństwem, celebrowanem przez kardynała Kakowskiego w kościele OO. Karmelitów. Po nabożeństwie ruszył pochód pod pomnik Kopernika. O 5. popoł. „Związek Strzelecki“ urządził uroczystą akademię, podczas której przemawiał gen. Bolesław Limanowski. Równocześnie odbyła się akademja w ratuszu. O godz. 8 wieczorem odbyło się w Operze galowe przedstawienie.

UROCZYSTOŚCI W TORUNIU

Uroczystość 450 rocznicy urodzin Kopernika rozpoczęła się w Toruniu mszą św. Po nabożeństwie rozpoczął się pochód, poprzedzony przez szwadron kawalerji z orkiestrą. W pochodzie wzięli udział wicemin. Łopuszański, wojewoda Brejski, przedstawiciele uniwersytetu, reprezentanci władz rządowych i i. Pochód ruszył ulicami miasta ku ul. Kopernika, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu rodzinnym Kopernika, poczem pochód skierował się ku Rynkowi Staromiejskiemu, gdzie nastąpiło złożenie hołdu i czci wielkiemu myślicielowi. Po przemówieniu składano na stopniach pomnika wieńce. O godz. 1 odbyła się uroczysta akademja, na której złożył hołd i adres hołdowniczy członek legacji czechosłowackiej p. Czerny, podkreślając dwóchsetletnią pracę narodu czeskiego nad zbliżeniem obu narodów. Następnie prof. Birkenmayer z Krakowa wygłosił odczyt o Koperniku jako o obywatelu i patrjocie. O godz. 14-tej odbyło się śniadanie na cześć przybyłych gości. O godz. 7-mej dokonano otwarcia książnicy im. Kopernika. O godz. 8 odbyło się galowe przedstawienie w Teatrze Narodowym, gdzie odegrano utwór Planeckiego p. t.: „Mikołaj Kopernik“.

HOŁD PREZYDENTA MINISTRÓW.

Prez. ministrów nadesłał pod adresem prezydenta Rady miejskiej nast. telegram:

„W imieniu rządu Rzpltej spieszę złożyć na ręce Rady m. Torunia wyrazy najgłębszego hołdu jednemu z tych wielkich duchów, który imię Polski szeroko rozsławił przed światem, temu który ru-

szył z posad ziemię i wielkim kulturalnym wysiłkiem w epoce odrodzenia złotemi zgłoskami zapisał na trwałe imię naszego narodu dla pokolenia, które po wiekowej niewoli zerwało więzy i na nową drogę prowadzi odrodzoną Polskę.

ZJAZD ASTRONOMÓW.

Z okazji uroczystości ku czci Kopernika rozpoczął się w Toruniu ogólny Zjazd astronomów specjalistów. Tematem obrad jest wszrzeszenie nauki astronomji i zorganizowanie towarzystwa astronomicznego. W czasie zjazdu wybrano komitet, który ma się zająć zbieraniem ofiar na Instytut astronomiczny. Przewodniczącym zjazdu jest prof. Ernst ze Lwowa, prezesem honorowym prof. Birkenmayer z Krakowa. Członkami komitetu są: Dziewulski z Wilna, Kamieński Warszawa, Banachiewicz Kraków, Bohdan Zalewski Poznań.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Nicefora m.; gr. kat. Parfienija. Jutro rz. kat. Eleonory; gr. kat. Fteodora P. — Wschód słońca 6·27, zachód 4·48.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Gwiazda".
Środa „Cyganerja" (występ E. Bandrowskiej).

TEATR MAŁY.

Wtorek i środa „Zabawa w miłość".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Bal w operze", operetka w 3 aktach R. Heubergera.
Środa „Bal w operze".

We Lwowie.

— **Koło parlamentarne nauczycieli szkół powszechnych.** Dn. 16 lutego br. gabinecie wicemarszałka Senatu p. J. Woźnickiego odbyło się zebranie nauczycieli posłów i senatorów, na którem uchwalono powołać do życia „Koło parlamentarne nauczycieli szkół powszechnych".

Koło parlamentarne, podobnie jak w ubiegłej kadencji sejmowej „Nauczycielskie koło sejmowe", skupia nauczycieli posłów i senatorów narodowości polskiej bez względu na przekonania polityczne i przynależność klubową, członków Związku polskiego naucz. szkół powszech. Celem Koła jest wzajemne informowanie się w sprawach oświaty, szkolnictwa i nauczycielstwa i we wszystkich podobnych, które będą przedmiotem obrad Sejmu i Senatu.

Po dyskusji nad najbliższemi zadaniami Koła parlamentarnego, przyjęto regulamin i dokonano wyboru zarządu. Prezesem obrano jednomyślnie senatora St. Nowaka, prezesa Związku pol. naucz. szkół powszech., zastępcami senatora J. Woźnickiego i posła J. Smulikowskiego, sekr. posłów Wojtowicza Wł. i Sejba T. Do Koła zgłosiło dotąd swe przystąpienie 12 posłów i senatorów.

— **Djablik drukarski.** W ostatnim numerze naszego pisma p. t. „Coraz gorzej" — miało brzmieć: „W Austrji jeszcze podczas wojny rząd oceniał należycie doniosłość tej sprawy (egzystencji dzienników) i w rozmaity sposób starał się umożliwić tę egzystencję, pokrywając nawet po części przez t. zw. bonifikatą różnicę powstałą skutkiem podrożenia papieru".

Tymczasem wydrukowano „pokrywając przez 1 miesiąc konfiskatę, również powstałą skutkiem podrożenia papieru — przez co cały ustęp stał się nie zrozumiały.

— **Gościnny występ Ewy Bandrowskiej** w „Cyganerji": w środę wystąpi śpiewaczka w roli Mimi w „Cyganerji" Pucciniego. Opera ta została na nowo wystudjowaną i przygotowaną bardzo starannie.

— (t) **Zagadkowy wypadek.** Wczoraj rano ulicą Halicką, szła jakaś młoda dziewczyna w towarzystwie żołnierza, który ją podtrzymywał. Naraz w pewnem miejscu, tuż obok katedry, dziewczyna wysunęła się z rąk żołnierza i upadła na ziemię. Wkrótce naokoło leżącej zebrała się masa ludzi. Żołnierz przy pomocy kilku mężczyzn przeniósł ją do bramy domu przy ul. Boimów l. 4, gdzie ją złożono na ziemi, sam zaś oddalił się rzekomo po dorożkę i więcej nie wrócił. Na zawiadomienie o wypadku dozorcy domu, w którym leżała młoda kobieta bez życia, posterunkowy Łanosz wezwał telefonicznie Pogotowie rat. Lekarz dyżurny stwierdził u zameldowanej zatrucie jakimś kwasem i po wypompowaniu żołądka kazał odwieźć karetką do szpitala. Przy chorej nie znaleziono żadnych dokumentów, ani też zapisków, któreby wskazywały jej nazwisko lub adres, tylko w jednej kieszeni miała ona dwa listy do administracji „Wieku Nowego" pod szyfrą „Aniela". Świadkowie zeznali, że dziewczynę oddał żołnierzowi z poleceniem, by ją odprowadził na ul. Barską l. 2, jakiś porucznik W. P. Wypadek ten, aż do odzyskania przytomności o rutej, jest na razie zagadką, której rozwiązaniem zajmie się policja.

Z całej Polski.

— **Pojedynek p. J. Hallera z p. Kościałkowskim.** „Kurjer Czerwony" donosi, że w związku z zajściem przed gmachem T-wa Zachęty w chwili po zamordowaniu śp. Narutowicza, ubiegłej soboty odbył się pojedynek na pistolety między posłem Józefem Hallerem a posłem Kościałkowskim. P. Hallerowi sekundowali 2 oficerowie, p. Kościałkowskiemu posłowie. Dwukrotna wymiana strzałów nie dała żadnego wyniku: Obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku, poczem podawszy sobie ręce rozeszli się. (AW.)

— **Morderca siedmiu osób.** W pobliżu Poznaniu władze policyjne ujęły mordercę 7 osób rodziny Kostrów w Piątkowie, pod Poznaniem. Morderca nazywa się Antoni Sobczak. Ujęto go w chwili, gdy ze zrabowaną gotówką chciał wyjechać do Gdańska.

— (t) **Napad zamaskowanych włamywaczy.** Do magazynu firmy Hendel, Marmelstein i Schrever w Borysławiu włamali się onegdaj zamaskowani bandyci. Dwom śpiącym tam praktykantom magazynowym, nakazali oni pod groźbą śmierci milczenie, zabrali z magazynu artykułów technicznych na sumę około 16 miljonów i znikli. Przerażeni praktykanci, dopiero w chwilę po ich odejściu, narobili hałasu i zawiadomili o wypadku policję, bandytów jednak nie zdołano już schwytać.

Ze świata.

— **Fryderyk Masson**, znany historyk, sekretarz akademji francuskiej, zmarł wczoraj w Paryżu.

— **Śmierć 22 obłąkanych w płomieniach.** Katastrofa pożaru zniszczyła w Nowym Jorku zakład dla obłąkanych w których przebywało około 7000 chorych. Śmierć poniosło w płomieniach 22 chorych i trzy pielęgniarki.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Liryki Edwina Jędrkiewicza**, autora sztuk dram. „Saul Król" i „Czerwony młyn", oraz innych poezji, znanych też i z łamów naszego pisma, wygłoszą na 31 wieczorze Zaw. Zw. Lit. Pol. w sali Kasyna we środę 21. bm. o godz. 8 wiecz. art. dram. Edward Żytecki i uczenica szkoły dram. St. Ballabanowa. Bilety jeszcze do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a).

Fanny Dittner przed sądem.

Echa inwazji rosyjskiej. — Oszczercze denuncjacje przeciw Polakom. — Oczernianie polskiego korpusu oficerskiego i podoficerskiego, oraz sądu. — Złudne nadzieje fanatycznej wielbicielki Austrji.

Lwów, 20 lutego.

(a) Wczoraj rozpoczęła się po długiem śledztwie rozprawa przeciw Fanny Dittner, która przez 27 lat mieszkała we Lwowie, hodując w sobie jad nienawiści przeciwko polskiemu społeczeństwu. Głośna była we Lwowie jej rola po ustąpieniu wojsk rosyjskich w r. 1915. W chwili zbliżania się nawały rosyjskiej pod mury naszego miasta we wrześniu 1914 r., Fanny Dittner, jako wielka patrjotka austrjacka, nie uważała za stosowne znaleźć się wśród swoich we Wiedniu, lecz została we Lwowie widocznie w tym celu, aby śledzić bieg wypadków, a potem bezpodstawnemi denuncjami zasypywać formalnie rozmaite wojskowe i cywilne władze nie tylko we Lwowie, ale i w Wiedniu, narażając rozmaite wybitne osobistości naszego społeczeństwa na wielkie nieprzyjemności. Przebieg rozprawy dostarczy niezawodnie dość szczegółów, które dostatecznie scharakteryzują osobę oskarżonej.

Fanny Dittner jest nieślubną córką Anny Dittner. Urodziła się w Neumarkt na Śląsku 10 marca 1868, jest stanu wolnego rel. rzym. kat., podaje się za obywatelkę Rzeczypospolitej austrjackiej. Jako młoda dziewczyna była na dworze cesarza Franciszka Józefa i uczyła któregoś z jego wnuków. Później była w Czerniowcach, gdzie uzyskała maturę seminarjalną. Z Wiednia przyjechała do Lwowa, studjowała tu na Uniwersytecie, potem była nauczycielką jęz. niemieckiego, wreszcie miała własny zakład naukowy z językiem wykładowym niemieckim.

PRZEBIEG ROZPRAWY.

W dużej sali sądowej zasiadła osk. Dittner przed trybunałem orzekającym. Przewodniczy mu r. Göttinger, wotują r. Giebułtowski i Hoszowski. Oskarża imieniem Prokuratury sędzia Dukiet, broni dr. Stankiewicz. Na ławie adwokackiej zasiadło też kilku adwokatów jako zastępców strony poszkodowanej. Mianowicie: dr. Macieliński (zastępca Józefa Białynia Chołodeckiego i inż. Wierzbickiego), dr. Michalewski (Marji Kazeckiej) dr. Żywicki (wicepr. dr. Stahla), dr. Srokowski (inż. Józefa Wilta), dr. Tyczyński (adw. dr. W. T. Chołodeckiego inż. Zdzisł. Chołodeckiego i Romana Garwolińskiego).

Na wstępie rozprawy obr. dr. Stankiewicz zakwestjonował kompetencję rzecznika Prokuratury, twierdząc, że nie jest on pod bezpośrednią odpowiedzialnością władzy administracyjnej — lecz jako sędzia pozostaje w związku z trybunałem

Trybunał nie przychylił się do uchylenia sędziego Dukieta ze stanowiska oskarżyciela, albowiem każdy radca sądowy może być przydzielony każdej chwili do Prokuratury. Trybunał nie widzi żadnej kolizji.

Przy odbieraniu generaljów, gdy oskarżona chciała zeznawać po niemiecku, zastępcy poszkodowanych zaprotestowali przeciw temu, albowiem językiem urzędowym jest język polski, a oskarżona włada językiem polskim. Na wypadek, gdyby żądanie nie zostało uwzględnione, domagali się adwokaci wezwania do rozprawy tłumacza języka niemieckiego.

Trybunał powziął później uchwałę odmawiającą, wezwania tłumacza, oskarżona zeznawać ma w języku polskim a tylko używać języka niemieckiego, jako pomocniczego w pewnych punktach swej obrony, co przewodniczący ewentualnie przetłumaczy na żądanie stron.

AKT OSKARŻENIA.

Odczytanie aktu oskarżenia trwało kilka godzin i zajęło całą wczorajszą rozprawę. Sprawozdawcy dziennikarscy spotkali się z niebywałą trudnością w zdobyciu aktu oskarżenia. Niepamiętnym jest w dziejach sprawozdań sądowych tego rodzaju fakt. Wobec tego ograniczyć się musimy do wymienienia tylko szeregu faktów, o które oskarżono Fanny Dittner, bez streszczenia uzasadnienia aktu oskarżenia. Szczegóły te podamy w ciągu rozprawy. Akt oskarżenia zawiera przeszło 100 stronic bitego druku, maszynowego.

Fanny Dittner, oskarżona jest o zbrodnie: oszczerstwa, gwałtu publicznego i oszustwa przez złożenie fałszywego świadectwa, oraz o kilka faktów skwalifikowanych jako przekroczenia.

Oto rejestr tego, o co ją Prokuratura oskarża:

1. W r. 1915 w doniesieniu do b. austrjackiego wojskowego urzędu wywiadowczego we Lwowie, oskarżyła ks. arcyb. dr. Bilczewskiego, b. namiestnika, dr. Leona hr. Pinińskiego, Aleksandra Dąbskiego, śp. prezyd. dr. Rutowskiego, wicepr. dr. Leonarda Stahla, i wicepr. dr. Filipa Schleichera o zmyśloną zbrodnię zdrady głównej, popełnioną rzekomo przez to, że jako członkowie działającego przy współudziale władzy rosyjskiej, w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1914—15 polskiego komitetu ratunkowego, szerzyli rusofilizm i zyskiwali stronników dla rządu rosyjskiego, rozdzielając w tym celu między ludność dostarczone przez rząd rosyjski zasiłki, dalej obwiniła ich o sprzeniewierzenie popełnione rzekomo w ten sposób, że z powierzonych im przez rząd rosyjski, jako członkom komitetu ratunkowego funduszów, zatrzymali i sobie przywłaszczyli sumę 15 miljonów rubli. Nadto w przedłożonym ówczesnemu komendantowi m. Lwowa gener. Letovsky'emu wykazie pn. Verdächtige Persönlichkeiten... Berichte mündlich", wymieniła nazwisko ks. arcyb. Bilczewskiego i hr. Pinińskiego.

Sewerynę z hr. Uruskich Sapieżynę, oskarżyła o zmyśloną zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa i zdradę główną popełnioną rzekomo przez to, że w czasie inwazji rosyjskiej pozostawała w stosunkach z wojskowemi i cywilnemi władzami rosyjskiemi, że przeprowadziła w Bilce najętymi przez siebie ludźmi roboty fortyfikacyjne, że urządziła rosyjską służbę szpiegowską i przyjmowała u siebie szpiega rosyjskiego, że wręczała żonom austrjackich żołnierzy wsparcia z wyjaśnieniem, że to podarunek od rządu rosyjskiego, zapewniając je przytem, iż „Austrjacy więcej nie powrócą, również nie powrócą ich mężowie", że więc są wolne, mogą wychodzić za mąż, że „będą russkie" itd.

W listownem doniesieniu do gen. Alboriego, odstąpionem później głównemu urzędowi wywiadowczemu we Lwowie doniosła oskarżona, że „wysoko postawione osoby" (Hofrat Thullie prof. d. Technik) wysłały swoich synów w czasie inwazji do szkół wojskowych w Petersburgu i Moskwie, a ostanio wysłały je z tego powodu dla wypoczynku do Rosji, nadto w wykazie do Letovsky'ego o „podejrzanych osobach" wymieniła nazwisko dr. Thullego z dopiskiem obok nazwiska: „gdzie są jego synowie?"....

Również jako „Verdächtige Persönlichkeiten"... Berichte mündlich, wymieniła w doniesieniu do gener. Letovsky'ego, następujące osoby: dr. Ant. Zolla, dr. Franc. Majchrowicza, Jana Kiliana, Aleks. Czajkowskiego, ks. dr. Dzieduszyckiego, ks. Szym. Gajewskiego, Wit. Kowalewskiego, dr. Herm. Rabnera, dr. Oktawa Hlavatego, dr. Jana Brzeskiego, dr. Bron. Sabata, dr. Wit. Chołodeckiego, em. radcę Kom. Witoszyńskiego, Stanisława Majerskiego, dr. Konst. Grabskiego, Wład. Szenderowicza, Stan. Dańca, Zygm. Medyckiego, Zofję Strzałkowską, Marję Kazecką, Marję Głąbińską, Marję Opieńską.

W doniesieniu do Naczelnej komendy armji za pośrednictwem pułk. Haluski, nazwała dr. Rabnera i dr. Hlavatego „Verdächtige Advokaten", którzy w czasie inwazji rosyjskiej zaprzyjaźnili się z Rosjanami i robili brudne interesy. O różne brzydkie sprawki z Rosjanami posądzała dalej w tem doniesieniu adw. dr. Stan. Obmińskiego, prezyd. sądu Jana Kiliana, Aleks. Czajkowskiego, prokuratora dr. Jana Frankego z dopiskiem: „Schwager des Verräters Wierzbicki, der den Russen die Pläne der Brücken auslieferte.

W innem doniesieniu do Naczelnej „Komendy napisała oskarżona Dittner, że w sprawie karnej maj. Tessarowicza o zbrodnię szpiegostwa i zdrady stanu występowali jako świadkowie adwokaci rusofile: dr. Jan Brzeski i dr Bron. Sabat, z dopiskiem, że w zimie 1915 r. starał się dr. Sabat, przekonać oskarżoną, iż „po wojnie będzie nam lepiej pod Rosją niż pod Austrją" i że wówczas wyraził się: „Niemcy są już wyczerpane i mogą się jeszcze trzymać najwyżej kilka miesięcy, Austrja zaś jest już całkiem zniszczona".

W doniesieniu do głównego urzędu wywiadowczego oskarżyła dalej Józefa Białynię Chołodeckiego, że w czasie inwazji rosyjskiej urządził Rosjanom cały główny urząd pocztowy i zdradził im podziemny kabel, a następnie zbiegł do Rosji, oraz że w czasie wojny wdał się w porozumienie z nieprzyjacielem i świadczył mu usługi w tym celu, aby przez to wyrządzić szkodę austrjackiej sile zbrojnej, a nieprzyjacielowi przysporzyć korzyści.

W doniesieniu do Nacz. kom. armji za pośredn. pułk. Haluski oskarżyła inż. Józefa Widła, że w czasie inwazji rosyjskiej urządził Rosjanom telefon i telegraf w Namiestnictwie, że miał urządzić także same przewody i w ogrodzie, i że n s epnie zbiegł do Rosji. Przed tą samą władzą oskarżyła inż. Aleksandra Wierzbickiego o to, że wdawszy się w porozumienie z nieprzyjacielem, wydał mu plany mostów. W doniesieniu do gen. Alboriego oskarżyła Pelagję hr. Skarbkównę i Rozalję hr. Skarbkową o to, że w czasie wojny dając u siebie mieszkanie szpiegowi rosyjskiemu i ukrywając go, oraz pozostając w porozumieniu i ostaniając pracującą na rzecz Rosji bandę szpiegowską, wdały się w porozumienie z nieprzyjacielem i przedsięwzięły czynności, aby wyrządzić szkodę austrjackiej sile zbrojnej, dalej, że Pelagja hr. Skarbkowna z podległymi sobie oddziałem Czerwonego Krzyża szła na rosyjskim żołdzie i utrzymywała stosunki z „ochrana", oraz z oficerami rosyjskimi i armją rosyjską. Obie wymieniła też oskarżona w doniesieniu do Letovsky'ego jako „podejrzane".

W doniesieniu do gen. Alboriego powiedziała oskarżona, że w każdej grupie legjonistów polskich znajdują się jako szpiedzy oficerowie rosyjscy, i że między legjonistami znajduje się prof. Stanisław Kochanowski, który już przed wojną jeździł często do Rosji i utrzymywał stosunki z oficerami rosyjskimi, z którymi przystawał również blizko w czasie inwazji rosyjskiej. Naczelnej kom. armji doniosła, że prof. Kochanowski jest „bardzo podejrzany legjonista", że go trzeba bezwarunkowo natychmiast inwigilować, a możliwie i usunąć, oraz, że przebywa w towarzystwie podejrzanej o szpiegostwo artystki Załęskiej. Przed Nacz. kom. oskarżyła dr. Jonasza Weissa, że należał do „ochrany".

W listownem doniesieniu 24. stycznia 1917 r. wniesionem do ówczesnego austrjackiego ministra wojny Krobatina, a odstąpionem również głównemu urzędowi wywiadowczemu we Lwowie, oraz w toku dochodzeń, przeprowadzonych z ramienia dyrekcji policji we Lwowie, oskarżyła artystkę teatru miejskiego we Lwowie Julję Załęską, zam. Strzelczykową o to, że weszła w porozumienie z starostą rosyjskim we Lwowie Lamsdorfem, pułk. rosyjskim hr. Adlersbergem i członkami „ochrany", że po odparciu wojsk rosyjskich wciskała się między austrjackich oficerów sztabowych, że korespondowała ze zbiegłym do Rosji szpiegiem Gordonówną, że w sposób niebezpieczny i rafinowany uprawia szpiegostwo, mając „bestimmte Aufträge" i że jako niebezpieczny szpieg pracowała dla sztabu rosyjskiego. Oskarżyła też Załęską o kradzież 6 kufrów z rzeczami i dywanami, i o to, że w kawiarni „Renaisance" w czasie inwazji wymyślała na Austrję. Naczelnej komendzie armji doniosła oskarżona, że „aktorki Załęskiej nie należy pozostawić na wolności, gdyż chodzi stale po różnych lokalach, zbliża się do oficerów sztabowych i podsłuchuje ich rozmowę".

W kwietniu 1916 r. oskarżyła Hermana Siegelbaua przed austrjackim ministrem wojny i przed biurem ewidencyjnym generalnego sztabu we Wiedniu, że wdawał się w porozumienie z nieprzyjacielem.

W r. 1915 oskarżyła dyr. Kazimierza Chodorowskiego przed urzędem wywiadowczym i Nacz. komendą, w czerwcu zaś 1916 r. przed trybunałem orzekającym sądu polowego komendy m. Lwowa o to, że wdał się w porozumienie z rosyjskim zarządem kolejowym i dostawiał armji rosyjskiej zboże i pasze, oraz finansował takie dostawy, że uruchomił pozostawione przez właścicieli-żydów fabryki, dostawiał również armji rosyjskiej trzewiki i konserwy, dostarczył Rosjanom w gotówce 2 i pół miljona koron, odsprzedał im przed ich odwrotem przeważną część zgromadzonych środków spożywczych, że uprawiał na rzecz Rosji szpiegostwa, że jest moskalofilem i że często wydawał Rosjanom zatrudnionych w fabrykach jeńców wojennych austrjackich.

Dalej oskarżona jest Dittner o to, że w sądzie śledczym komendy miasta i przed trybunałem sądu polowego złożyła oskarżona przeciw Kazimierzowi Chodorowskiemu fałszywe świadectwo. Takie same świadectwo złożyła w sądzie przeciw maj. Józefowi Tessarowiczowi.

W lecie 1915 w zamiarze nabawienia Katarzyny Kochanowskiej strachu i niepokoju, zagroziła jej bezpośrednio ustnie naruszeniem na ciele jej męża Romana Kochanowskiego.

W lecie r. 1917 obwiniła adw. dr. Józefa Wielochowskiego o kradzież w czasie inwazji rosyjskiej z lasu w Brzuchowicach 200 stosów drzewa i następnie w sądzie złożyła przeciw niemu fałszywe świadectwo.

W grudniu 1917 r. uszkodziła lekko na ciele Elżbietę Miczoch.

W styczniu 1921 stawiła opór komisarzowi Magistratu Józefowi Groitowi i por. Rudolfowi Kądziołce w ich działaniu urzędowym.

W ostatnich dniach sierpnia 1921 obwiniła polski korpus oficerski i podoficerski, oraz sąd, o pogardliwe przymioty. Nadto wyrażała się, odnośnie do sądu we Lwowie, iż „zamknęli ją na to do kryminału, ażeby mogli jej majątek zrabować, ale nic jej nie mogą zrobić, bo ją Austrja ratuje".

Wreszcie oskarżona jest o to, że w sierpniu r. 1921 wyraziła się publicznie: „Wy to długo panami nie będziecie, wnet cała Polska się rozsypie, szlak was trafi, a Austrja będzie..."

Rozprawa odbywa się za biletami. Wczoraj audytorjum sądowe nie było zbyt liczne.

Dziś przystąpi trybunał do przesłuchania oskarżonej.

Nadesłane.

Z sali Koncertowej.

WIECZÓR SZOPENOWSKI WIKTORA GILLE'A

Dzięki inicjatywie towarzystwa „France-Pologne, zawitał do Polski artysta francuski W. Gille, który chcąc oddać hołd największemu naszemu kompozytorowi, przeznaczył dochód z szeregu koncertów po miastach polskich na budowę pomnika Chopina. — Genjusz szopenowski dojrzewał we Francji — w żyłach Chopina było trochę krwi francuskiej, nie dziw, że subtelny muzyk francuski odczuwa to blizkie pokrewieństwo, łącząc dzieła Chopina z duszą francuską. W interpretacji Gille'a, artysty o wybitnych zaletach pianistycznych widoczny był entuzjazm — chęć oddania jak najgłębiej myśli i piękna utworów szopenowskich. Intencjom swym dał wyraz szczęśliwy w wykonaniu praeludjów, nocturnu fis-dur i dwóch końcowych części sonety. Jego lekka i pewna technika, dar barwnej kolorystyki sprawia, że interpretacja jest bądź co bądź interesującą i świeża. Kantylena brzmi śpiewnie, pedalizacja efektowna. — Radzibyśmy usłyszeć w wykonaniu tego artysty utwory now-

sze francuskie, które przy wspomnianych zaletach W. Gilla brzmiałyby zapewne niezrównanie.

Dr.A. Sołtys.

BEETHOVENOWSKI WIECZÓR KAMERALNY.

W trzecim trio fortepianowem c-moll Beethoven kroczy już własną drogą, wskutek czego nic dziwnego, jeśli Haydn sprzeciwiał się wykonaniu publicznemu, gdyż wątpił, „aby to trio tak łatwo i prędko było zrozumiane przez słuchaczy". W przeciwieństwie do Haydna, u którego głos wiolonczelowy miał na celu wzmocnienie basu fortepianowego — u Beethovena wszystkie trzy instrumenty zajmują samodzielne i równorzędne stanowisko, głos fortepianowy jest swobodniejszy i bardziej urozmaicony niż u Haydna i Mozarta, a cały utwór bogatszy w kontrasty i szczegóły opracowania tematycznego. —

Sonata Kreutzerowska to wielki duet instrumentalny, który w całej literaturze skrzypcowej niema sobie równych. Jest to niejako popis dla dwóch równorzędnych muzykalnych wirtuozów. Chodzi tu bardziej o wyższy stopień artyzmu, niżeli osamo tylko pokonanie trudności mechanicznych. Amator, muzyk może tem dziełem się zachwycać, lecz zrozumieć i wykonać tylko prawdziwy artysta. W tem pojęciu najwyżej stanął doskonały pianista prof. Marjan Dąbrowski; jego perlista technika, piękne uderzenie i prawdziwe poczucie muzyczne odpowiadały wymaganiom kompozycji. Skrzypek prof. Jerzy Gaché posiada przedewszystkiem solidną na sumiennej pracy opartą technikę, która korzystnie wystąpiła w trudnościach mechanicznych sonaty Beethovenowskiej. Wspólnie z uzdolnionym amatorem muzykiem, wiolonczelistą p. Stefanem Frischem (znaczenia wyrazu „inżynier" — brak w terminologji muzycznej) pp. prof. Dąbrowski i Gaché odegrali trio fortepianowe, każdy z osobna sumiennie, jak mógł, lecz nie bardzo w stylu Beethoveno-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 19. lutego.

+ Rozwój cukrownictwa na Ukrainie. Według urzędowego sprawozdania odnośnego urzędu sowieckiego w Winnicy, ziemia na Podolu na r. 1923 będzie obsiana w całości. Najwięcej uwagi zwrócono na plantacje buraków. Pola, stojące dotychczas odłogiem, oddano w dzierżawę. Winnicki „Związek Gospodarczy" otrzymał wielki transport nasion buraczanych z zagranicy. Nasiona te otrzymują rolnicy po bardzo nizkich cenach, co ma zachęcić do wzmożonej uprawy buraków. (AW)).

+ Stosunki Polsko - Bałtyckie. Młode z punktu widzenia niezależności politycznej państwa Bałtyckie, Łotwa, Estonja, Finlandja, zakończyły obecnie w zasadzie okres przeorganizowania swych ustrojów ekonomicznych, powodowanego zmianą ustroju politycznego, oraz wkraczają w okres normalnej gospodarczej pracy pokojowej. Praca ta jest dziś już skonsolidowaną i osiąga wysoki stopień natężenia nietylko ze względu na potrzeby krajowe ile ze względu na olbrzymie zapotrzebowanie, objawiające się na każdem polu sąsiedniej Rosji sow. Celem sprostania wielkim zadaniom, jakie stoją dziś przed życiem ekonomicznem tych państw, szukają one zagranicznych źródeł zakupu tych produktów, których same nie wytwarzają wogóle lub wytwarzają w niedostatecznej ilości. Produktami takimi są: materjały kolejowe, wyroby żelazne, maszyny jak obrabiarki, tokarki i t. p. Manufaktura, artykuły konfekcyjne, węgiel i jego produkty oraz wosk ziemny z jego przetworami. Dotąd sprowadzano powyższe produkty w przeważnej mierze z Anglji, Szwecji i Niemiec. Wysoka waluta dwu pierwszych państw, a obniżenie się niebywałe jakości wyrobów niemieckich powodują, że państwa bałtyckie szukają innych dogodniejszych źródeł zakupu. W tym celu ostatnio żywo interesują się Polską, u której spotykają korzystniejsze warunki walutowe oraz której wytwory spokojnie, równać się mogą z wytworami zachodnio-europejskimi.

Ryski kierowniczy organ kupiecko-przemysłowy „Latwijas Tirgotajs" przygotowuje specjalny numer, poświęcony III. Targowi Poznańskiemu, który, jak wiadomo, odbędzie się w czasie od 29. kwietnia do 5. maja 1923. r. wychodząc słusznie z założenia, że udział kupców łotewskich umożliwi im szybkie zorjentowanie się w podaży polskiej i da im doskonałą sposobność poczynienia zamówień bezpośrednio w pierwszorzędnych zakładach przemysłowych Polski. Przyczem zaznaczyć należy, że przedtem wyjdzie numer wspomnianego czasopisma, omawiające wyłącznie stan przemysłu polskiego.

Zależy już teraz od poszczególnych przemysłowców Polski, czy — biorąc udział wIII. Targu Poznanskim — umożliwią państwom bałtyckim wejście z Polską w stały kontakt międzynarodowej wymiany handlowej.

+ Austrajcki handel zagraniczny. Wartość wwozu spadła z 1699 miljonów kor. w złocie w r. 1921 na 1552 miljony kor. w złocie w r. r. Wartość eksportu podniosła się z 904 miljonów kor. w złocie do 1.047 miljonów kor. w złocie. Importowano z Niemiec 37'3 proc., z Czechosłowacji 37'1 proc., z Węgier 6'3 proc. z Polski 5'4 proc. (Pat.)

—•••—

Z targu naftowego z dnia 19. II. 1923. 1/32 proc. brutto. Zofja Galicia 22,000 000. — Pontresina Galicia 7,000.000. — Horodyszcze 6,20 .000. Konrad Brugger 13,000.000. — Monte Carlo Oil Spring 9,500 000. — Sieghart 6,000.000. — Fo o gen 7,000.000. — Józef 4,500.000. — Gottfried 7,500.000. — Pon resina Britisch 1,100 000. — Vulcan Mary Padua 8,000 000. — Mary Padua 3,500000 1/16 proc. brutto: Marja 4,700.000. — Saksonja (4 pola naftowe) 2,500.000. — Błochówka 2,700.000 Pogoń w całym terenie 2,500.000. — Las szlachecki gminny Karpaty Premier w 36 morgach 1,700.0 0. Las szlachecki 21 morgów stare i nowe prawo prawo naftowe 2,300.000. — Krakowianka I—IV. 2,300.000. — Mimo braku gotówki usposobienie na targu silne. Spadek dolara wpłynął na po aż pieniędzy, co ułatwi kupno udziałów brutto. Poszukiwane głównie udziały produktywne lub w kopalniach na dowierceniu. Ostatnio dowiercił się szyb „Franciszka" w Tustanowicach produkcji dziennej 4 wagony. Również i szyb „Kraków" dostał produkcję na razie około 1 wag. Dowiercenia powyższe wskazują, jak bezpodstawne są twierdzenia wzgl. przypuszczenia, że tereny dawne są wyczerpane. Złoża ropy i gazów w starych szybach które nawet były już zastanowione, a obecnie ponownie puszczone w ruch, wykazują produkcję często znacznie wyższą, aniżeli w terenach nowo otwartych. Śmiało można twierdzić, że bogactwo mineralów bitumicznych w kraju są niewyczerpane. Dowiercenie szybów w Borysławiu, Tustanowicach, Schodnicy i Uryczu, ożywi na wiosnę ruch wiertniczy i zachęci nawet ostrożn ch kapitalistów krajowych i zagranicznych do umieszczenia kapitałów w przemyśle naftowym, dającym grubo wyższe zyski, niż obecnie poszukiwane akcje, ulegające podmuchom ulicy i giełdy.

+ Giełda lwowska. Ruch ożywiony. Liczne transakcje w akcjach i walutach. Na targu akcji przemysłowych poszukiwane Browary, których kurs wahał się między 105.000 a 110.000. — Chodorowskie rozpoczęły i zakończyły kursem 56.500. — Polska Nafta notowała 8000. — Zieleniewski przy końcu 75.500. — Pocisk z 5000 awansował na 5300. — Oikos początkowo 70.000, przy końcu 72.250. — Rakszawa spadła na 100.000. — Polski Glob 1025. — Pezet 8300, potem 8400. — Z akcji bankowych kupowano Bank Hipoteczny po 2000 i Bank Przemysłowy po 4800.

Kursa walut zniżkowe. — Dolary przy końcu 40.200. — Londyn początkowo 187 000 obniżył się na 183.000. — Berlin 178. — Praga potaniała na 1170. — Zurych na 7580. — Wiedeń 58. — Za marki niemieckie płacono przy zamknięciu 1.75, za franki francuskie 2450. — Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach zniżkowa. — Usposobienie ożywione.

+ Giełda zbożowa. Giełda licznie odwiedzana, ruch ożywiony. Płacono za pszenicę przedniej jakości 160.000, za żyto 119.500 loco Lwów-Podzamcze, za owies 96.000 loco Lwów, 95.000 loco Mikołajów-Drohowyże, za jęczmień browarniany pierwszej jakości 101.500. Ogólny obrót około 70 ton. Podaż w zbożu twardem i owsie dość obfita, jakość towaru pozostawia wiele do życzenia. W słomie podaż wielka, w słomie bardzo słaba po cenach zwyżkowych. Wielki popyt za ziemniakami przemysłowymi po cenach silniejszych. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie wyczekujące. Następne zebranie giełdy zbożowej 21. bm. o godz. 5-ej popoł.

+ Akcje giełdy krakowskiej. Polskie Tow. handl. 43000. — Pharma 20000. — Polski Glob 1100. — Żegluga polska 1100. — Zieleniewski 78000. — War. sp. bud. par. 13000. — Cegielski 130000. — Trzebinia fabr. masz. 2.000. — Po sk 5500. — Siersza górnicza 66.00. — Tepege 40000. Polska Nafta 8500. — Krakus 15000. — Rafin. Chodorów 60000. — Elektrownia Siersza 6000 — Ćmielów 35000. — Automotor 3600. — Polski Bank Przem. 4800.

+ Giełda warszawska. (Tel. wł.). (G). Dla walut i dewiz zagr. usposobienie nie uległo zasadniczej zmianie. Dolar pod koniec 38.200, marka niemiecka 1'65—1'70. Obroty akcjami duże, jednak przy tendencji słabej. Papierami publicznymi obroty minimalne.

+ Akcje giełdy warszawskiej. Polski Bank Handl. 25.000. — Cegielski 130.000. — Tow. akc. fabr. cukru 164.000. — Warsz. kop. węg. 110.000. — Lilpoop Rau i Löw 90 000. — Kohn i Zeliński 32.000. — Fabr. parow. 12 600. — Zieleniewski 75.500 — Cukr. Chodorów 55 000

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	19 lutego	B) Akc przem	19 lutego
Akc. Związk. .	975	Gafota ex . .	T 6000
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	60000
Handl. Pozn. .	18000	Oikos . . .	T 72250
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 12750
Hipot. zemel. .	1000	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3100	Pezet . . .	T 8400
Powszechny .	800	Pocisk . . .	T 5400
Przemysłowy .	T 4800	Pol. Glob . .	T 1025
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 8000
		Pol. Tow. Bud	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	4000
Browar Lwow.	T 110000	Rakszawa . .	T 107500
Chodorów . .	T 56750	Siersza el. .	5500
Karpalit . .	11000	Gór. Siersza .	7 000
Ćmielów . .	36500	Tepege . . .	38000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 75500
Galicia . . .	2.200.000	Żegluga pol. .	1100

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 43	Lwów — dnia 19 lutego 1922		Warszawa dnia 19 lutego	Kraków dnia 19 II.	Zurych dnia 19 II.	Berlin dnia 13 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·35	70·00
1 funt ang.	170000—180000	180000—187000	177000—187000	170000-183000	24 91	13000 00
100 frs franc.	225000—235000	230 00—240000	2 2300 237500	23000—24000	31 80	17900·00
100 fr. szwaj	700000—740000	730000—760000	729500—737500	71000—74000	100·00	58350·37
100 frc belg.	192500 202500	20.000—210000	202 00—206000	19750—20750	28 90	16950 75
100 K czesk.	110000 - 120000	116000—122500	118500—118500	10750—11750	15 75	865 00
100 K węg.	1550 1650	1600—1700	—·—	1700 - 2000	— 19	11 20
100 K austr	52—56	56—60	55 00—56·00	00·50—00·60	—·0074	42 00
100 M niem.	165—185	165—185	165—175	1 50—2 00	0·02·65	100 —
1 Dolar am.	38000—41000	39000—41000	37810—39000	37500—39500	531 00	29000 00
100 Lir wł.	18000—19000	190000—200000	207500—225000	17500—18500	25 40	1400 00
100 Lei rum.	160000—18000	17000—19000	—·—	129—129	2 35	140 70
100 guld. hol	1250000—1350000	1525000—162500	16750—17500	15000—16000	210 30	12269 25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 50	5660 81
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100 50	5710·68
100 K [illegible]	—·—	—·—	—·—	—	141·50	8129 62

UWAGA: „P" oznacza kurs poprzedni, ostatnio notowany

wskim. Do zespołowej muzyki prócz równorzędnych muzykalnych wirtuozów, trzeba coś więcej. —

Wielkim sukcesem artystycznym i zasłużonym cieszył się śpiew p. Klary Pfanowej. Cztery pieśni szkockie, opracowane przez Beethovena z uwzględnieniem ducha czasu i ludowego pierwiastka, wykonane przez śpiewaczkę z prawdziwem poczuciem artystycznem i wniknięciem w styl kompozycji, wywarły silne wrażenie i były żywo oklaskiwane.

Na sali „Ogniska oficerów załogi lwowskiej" brakło wprawdzie tej publiczności, którą się zwykło widzieć na wszystkich innych koncertach w sali Tow. muzycznego, lecz i ci inni", nowi słuchacze" dużo mogliby skorzystać z tej zajmującej produkcji, gdyby uważali za odpowiednie nie opuszczać sali przed końcem programu.

Grd.

Nadesłane.

Sprawa osadnictwa kresowego.

Na temat korespondencji z Łucka („Słowo polskie" Nr. 7. z dnia 20. lutego) pod t. „Sprawa wywłaszczenia Ławrowa), otrzymujemy następujące uwagi: P. Pomiana korespondenta — „Słowa polskiego" boli ustawa osadnicza wynagradzająca zasłużonych żołnierzy — uważa on, że powinno się zaprzestać przymusowego wywłaszczenia — „skoro Państwo niema pieniędzy" — i występuje z ciężkiemi zarzutami „własności prywatnej" itp. —. I my uważamy, że lepiej znieść ustawę, jak robić ją papierową. Bardzo ciekawemi są jednak dzieje tej ustawy. Powstała w chwili, gdy wróg dusił za gardło, obiecywał Sejm tedy po 90 morgów i wszelkie ułatwienia. Dzisiaj obchodzi się ją i lekceważy i zmniejsza działkę do połowy, z różnemi warunkami i utrudnieniami. Po cóż było wogóle ją uchwalać, jeśli miał to być tylko piękny gest? Jest trzeci niespełna rok po wojnie, idzie wiosna, a zakwalifikowani do utrzymania ziemi, jeszcze jej nie otrzymali, kiedyż ją zatem mają uprawić? (Jeśli chcę spełnić warunek obsiania do roku). Żołnierz ziemi bronił, żołnierz przelewał za nią krew, ale żołnierz nie może być na niej gospodarzem, bo z tego, czy innego względu nie ma jej dla niego! Lepiej zatem i naprawdę uczciwiej znieść ustawę osadniczą, jak robić kpiny z niej i z obrońców Państwa.

Zdemobilizowany.

Przez szkło powiększające.

DE REVOLUTIONIBUS ORBIUM TERRESTRIUM.

Jeżeli ziemia posiada jakiś stały punkt, dokoła którego raz w roku się obraca, to i na ziemi muszą się znajdować punkty stałe, dokoła których kręcą się ruchome ich satellity.

Takim satellitem jest nasza marka. Nieprawdą jest, jakoby marka polska stała w miejscu, a wszystkie waluty dokoła niej się kręciły, lecz odwrotnie, marka nasza obraca się wraz z wszystkiemi innemi markami, koronami, rublami i t. d. dokoła dolara, który stoi w miejscu. Marka polska jest ze wszystkich monetarnych planet najdalej odsunięta od dolara i dlatego nic dziwnego, że szybkość jej obrotu wynosi 1000 jednostek na sekundę.

Podobny związek zachodzi między państwem, a programami partyjnymi. Otóż nieprawdą jest, jakoby państwo stało w miejscu, a programy polityczne krążyły dokoła niego, lecz jest odwrotnie. Każda partja stoi niewzruszenie w miejscu, a państwo kręci się dokoła każdej partji z osobna.

Dlatego nie drożyzna kręci się dokoła państwowego komisarjatu walki z lichwą i spekulacją, lecz odwrotnie, komisarjat kręci się dokoła paskującej partji.

Najlepsze zastosowanie znajduje teorja Kopernika w małżeństwie. W starożytności sądzono, że mąż jest punktem stałym, a wszystkie żony tańczą dokoła niego, jednakże obecnie jest przeciwnie, bo kobieta stoi w miejscu, a wszyscy mężczyźni kręcą się dokoła niej. Najbardziej od słońca-kobiety jest oddalony mąż-planeta. Dlatego też nic dziwnego, że czasem jako meteor wpada na obcą gwiazdę.

Wogóle winniśmy z okazji urodzin Kopernika zmienić swe poglądy w duchu jego teorji. A więc nie wiersz kręci się dokoła swego poety, lecz poeta dokoła swego wiersza. Nie karjera kręci się dokoła polityka, lecz polityk dokoła karjery. Nie służąca kręci się dokoła swego pana, lecz pan dokoła służącej. Nie magistrat kręci się dokoła miasta, lecz miasto dokoła magistratu.

Trzeba życie obserwować z bliska i nie ulegać złudzeniom. Sam Kopernik byłby pozostał nieznanym, gdyby nie robił krytycznych obserwacji. Już bowiem jako kanonik zauważył, że nie gospodyni kręci się dokoła niego, lecz on sam dokoła gospodyni.

I to go właśnie doprowadziło do epokowego odkrycia. **K.**

Zapiski.

„Przegląd strzelecki okręgu lwowskiego". Świeżo ukazał się numer za styczeń i luty tego pisma, organu Tow. „Związek Strzelecki". (Kopernika 9. II. p.). Redakcję jak widzimy objął świeżo prof. Dr. St. Anczyc, który też umieszcza artykuł wstępny p. t. „Nie partja — ale Polska". Ciekawe uwagi na temat ostatniego walnego zjazdu „Strzelca" w Warszawie pisze Dr. K. Bartel. — „O konstytucji 17. marca 1921" pisze p. Dr. A. Cudowski. O kursach przysposobienia rezerw, a specjalnie o kursie zimowym we Lwowie. — Henryk Szmal. Artykuł „Metoda i zasada wojskowego przysposobienia rezerw, w Związku Strzeleckim" żądający uwzględnienia przedewszystkiem sportu, umieścił Henryk Królikowski. Sprawozdania i urzędowa część, okólniki, i tp. kończą ten numer pisma rozpoczynającego drugi rok istnienia. **R. W. H.**

„Przegląd epidemjologiczny." W ostatnich dniach wyszedł zeszyt 3-ci tomu II-go „Przeglądu Epidemjologicznego" wydawanego przez Państwowy Zakład Epidemjologiczny w Warszawie. Zeszyt obejmuje 8 arkuszy druku z licznemi tablicami. Zawiera prace z dziedziny serologji, bakterjologji i protozoologji Dr. Raabego, D. Rywosza, Z. Flecka, S. Saskiego, B. Feierabenda (z Pragi Czeskiej). J. Sapniewskiego, S. Sierakowskiego, K. Sterlinżanki, obszerny referat o znaczeniu witamin dla bakteryj D-ra F. Eisenberga i sprawozdania z nowszej literatury naukowej Dra E. Siedleckiego.

Dwutygodnik „Oficer rezerwy". Na razie jest to tylko specjalny dodatek do „Polski Zbrojnej" pod tytułem „Oficer Rezerwy" staraniem Centralnego Związku Oficerów Rezerwy, z red. majr. Wł. Dunin-Wąsowicz. Oficerowie rezerwy uzyskali w ten sposób trybunę, z której będą mogli przemawiać do społeczeństwa — i wybitny łącznik organizacyjny między sobą. Pierwszy numer „Oficera Rezerwy", który się świeżo ukazał, odznacza się żywością artykułów i wiadomości, aktualnych dla ogółu ziemobilizowanych. Otrzymać go można w Sekretarjacie Związku —. Warszawa, — Szpitalna 1., w cenie 500 mk. wraz z odnośnym numerem „Polski Zbrojnej".

Książki i pisma.

Dr. med. Stanisław Kopczyński. Szkice hygieniczno-wychowawcze. (Z hygjeny domowej i szkolnej). Lwów 1923. Tom II. Książka zawiera szereg artykułów z dziedziny hygjeny wychowawczej.

Rozpatruje sprawę nerwowości dzieci, jej przyczyny, objawy i zapobieganie, sprawę przeciążenia młodzieży szkolnej, zwłaszcza dziewcząt, ocenia programy szkolne ze stanowiska hygjenicznego, przedstawia różne sposoby propagandy hygjeny przez szkołę, w specjalnych szkicach pisze o szkodliwości podawania dzieciom i młodzieży alkoholu, o ważności snu, o szkodliwość prowadzenia dzieci na przedstawienia teatralne i t. p. Niezbędne to dzieło wyszło nakładem „Książnicy".

SPORT.

Zawody narciarskie w Zakopanem. Skoki: Najlepszy skok wykonał Thern Aladar 26 metrów (Nota 1383). Najdłuższy skok wykonał Kaliciński po za konkursem 28 metrów w konkursie 26 i pół metra. Za najlepsze wyniki uznano: 1) Straucha Beli (Węgry) Nota 1823, 2) Krzeptowskiego Andrzeja nota 1984, i Bujaka Franciszka 2168. Długość poszczególnych skoków: Rozmusa 26, po za konkursem 27 m., Tierna Aladara 24 i pół m, Krzeptowskiego Andrzeja 24 i pół. m, Straucha 25 m. Wyniki w skoku senjorów II klasy, 1) Kraszewski Kazimierz 2753, Sulęja Władysław 3466, Teysseire Stefan 3621. Wyniki w skoku młodzieży: Czech Władysław 2576, Kraszewski Wacław 2768, Lankosz Józef 2866.

Zawody o mistrzostwo senjorów I klasy na podstawie wyników kombinacyjnych biegu głównego i skoków: 1) Bujak Franciszek nota 1583 (SNTT), który otrzymał mistrzostwo Tatr na rok 1923/24, 2) Krzeptowski Andrzej nota 1622, 3. Tiern Aladar (Karp. Ver.) nota 1899.

Mistrzostwo Tatr senjorów II klasy: 1) Sulęja Władysław nota 2482, 2) Teysscire Stefan nota 2896, 3) Gąsienica (jakie nie podane) nota 3248. Zwycięzcami w zawodach o mistrzostwo Tatr młodzieży zostali mianowani: 1) Lankosz Józef nota 1943, 2) Czech nota 2065, 3) Kraszewski Wacław nota 2214. Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród: Mistrz Tatr Bujak otrzymał zegarek złoty, narty, i puhar złocony dar p. Uznańskiego, jako nagrodę wędrowną w konkursie o mistrzostwo Tatr. Pani Sciellowa Anna (bieg pań) zegarek złoty.

L. K. S. „Strzelec". (Lwowski klub sportowy Związku Strzeleckiego). Na odbytem dnia 26. stycznia zebraniu „Strzelec" otrzymał nowy zarząd. Prezesem wybrany został płk. Zula I Juljusz, dca 19 p. p. „O. L.", wiceprezesami: poseł dr. Wasung i p. Jaworek, sekr. A. Podolski, skarbnik prof. Hajzak. Pozatem w skład wydziału weszli: pp. Domiczek, Finkler, R. Horoszkiewicz, por. Małaszyński, Mey, T. Podolski, kpt. Szmal. Klub zaprosił na prezesa honorowego pos. K. Bartla. Dowiadujemy się też, że powstał też drugi klub „Związku Strzeleckiego" pod nazwą „Cukierniczy Klub Sportowy". Prezesem jego jest p. Just, w skład wydziału wchodzą pp. Pysznik, Baron, Dereń i inni. L. K. S. „Strzelec" podobno przystępuje do utworzenia sekcji pań i nawiązuje stosunki z klubami „Strzelca" w całej Polsce. Możliwe więc, że zobaczymy na boiskach lwowskich, gości strzeleckich z Białegostoku, Łucka, nie mówiąc już o Wilnie i o klubach „Strzelca" Okręgu lwowskiego.

OGŁOSZENIA.

POLSKI BANK HANDLOWY

przypomina

P. T. Akcjonarjuszom, że termin wykonania prawa dokupu na akcje IX. emisji upływa z dniem 25. lutego br.

Na liczne zapytania zaznaczamy, że z pozostałych poza prawem dokupu akcji została zarezerwowana pewna ilość dla dotych czasowych i nowych akcjonarjuszów. Bliższych szczegółów udziela Sekcja papierów — — — — wartościowych Centrali w Poznaniu, Pl. Wolności Nr. 11. i wszystkie Oddziały. — — — — 1021

Największy w Polsce skład zagranicznego prawdziwego

LINOLEUM

do wykładania całych ubikacji, jakoteż dywany, chodniki i dywaniki przed umywalnie z linoleum 3333

A. Nussbaum, Kraków, ul. Dietlowska 45

Posady i prace.

Kandydat notarjalny z prawem substytucji, poszukuje posady natychmiast. Tychowicz poste restant Mościska. 3385

Osoba lepsza w średnim wieku poszukuje obowiązku, gotuje i szyje. D. D. dwadzieścia. do admin. „Kurjera Lw." 3410

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3319

Zamożą go wyuczę do tygodnia dobierania basów fortepianowych, temsamem ry. Zimorowicza 6, drzwi 3. 3412

Czas odnowić przedpłatę!

WM

WIEDEŃSKI MIĘDZYNARODOWY JARMARK

18. do 24. Marca 1923.

korzystna okazja zakupu

dla wszelkich gałęzi

4000 wystawców z kraju i zagranicy

wszelkich informacji udziela 1210

WienerMesse A. G. Wien VII. Messepalast

jakoteż honorowe przedstawicielstwa i oficjalne miejsca informacyjne we Lwowie: Konsulat Austrjacki, Brajerowska 14. Oskar Fabian, ul. Legjonów 5.

D. O. K. Nr. VI. Lwów, dnia 12. lutego 1923 r.

L. ączn. do L. 5573 V 23.

Podania aspirantów oficerskich

o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Ogłaszam rozkaz Pana Ministra Spraw Wojskowych Sztab Gen. Oddz. V. Nr. 1335/V. O. z dnia 27. stycznia 1923 r.:

„W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14. 9. 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. Nr. 85/22. poz. 764 oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych L.: 5529/Tjn. Dep X. z dn. 28. 12. 22 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej urodzeni w latach 1883 — 1899. włącznie zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci-aspiranci, w b. armji niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie), mają do dnia 1. 3. 1923 r. wnosić podania do M. S. Wojsk. w drodze przez przynależne P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględniane będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1). odbyli conajmniej 1. rok służby czynnej w wojsku,
2). posiadają cenzus naukowy przewidziany w Ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej),
3). ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egz min. Podania złożone w P. K. U. po dniu 1. 3. 1923 r. uwzględnione nie będą." 3390

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.

JĘDRZEJEWSKI

Generał-Dywizji.



Są farby do włosów, które dobrze farbują ale — szkodzą,
Są farby, które nie szkodzą włosom, ale źle farbują

„JUVENOL"

barwi szybko i dokładnie na naturalne kolory; nadaje włosom miękkość i połysk, zupełnie nieszkodliwy, łatwy w użyciu. 1351

Żądajcie w perfumerjach i składach aptecznych.

Parfumerie d'Orient, Varsovie.

Kupno i sprzedaż.

Pies duży, wilcz r., do sprzedania. Jan Gerhardt, Kulparków 61.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 13 A. 3090

Elektromotory

pierwszorzędna marka niemiecka do napięcia normalnego, 0 67—10 P. S. do sprzedania ze składu po cenie bardzo przystępnej. Łaskawe zapytania adresować pod szyfrą „B. N. 3910 do administracji Kurjera Lwowsk." 3368

Kolonja 16-morgowa

blisko Warszawy do sprzedania

Oferty pod „Kolonja" Warszawa Tow. Akc. „Reklama Polska", Jasna 10. 1359

HEMATOGEN BOCK

najlepszy środek wzmacniający dla dzieci, dorosłych i rekonwalescentów 1508

do nabycia we wszystkich aptekach

„HAFEZA" Tow. Akc. Hurtownia i Fabryka Zjednocz. Aptekarzy **Poznań**

„FOSFATYNA FALIERA"



znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

8, rue de la Tacherie

Ostrzega się przed bezwartościowemi naśladownictwami.

Najlepszym i najwydatniejszym jest tylko tłuszcz roślinny

„EUKOS"

pod gwarancją 100% tłuszczu.

1371 **FABRYKA i BIURO:**

Lwów, Panieńska 8.

TELEFON Nr. 865.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny Redaktor: Tadeusz Stolmski